



- Najpierw krytykowaliśmy Radę Polaków, a po przelawie PZKO. Rys. BRONISŁAW LIBERDA



▲ Miliardy szybkich nart nie są tej zimy zbyt zadowoleni - chociaż mórą trzyma, śniegu, zapowiadanego o czasie do czasu przez meteorologów, ani na lekarstwo. Niewielu amatorów białego szaleństwa dociera także na Pustewny, gdzie miejscowy klub "Skialpin" utrzymuje przy pomocy amatek śnieżnych tyłki mały tor zjazdowy nad daczami; wyciągi na zlodowiałej dużej narciostadzie są nieczynne. Fot. JERZY KUBIENKA

W ŚMIŁOWICACH, BOGUMINIE I CIERLICKU:

Sejmikowe dyskusje

ŚMIŁOWICE (kor) - Ewa Borsóny i Zbigniew Łabaj reprezentować będą swoją gminę na VI Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu Polaków w RC - zdecydowała o tym trzydziestka śmiłowiczka na sejmiku gminnym, który odbył się w piątek wieczorem w sali Urzędu Gminnego. Zdaniem obecnego na sejmiku prezesa Rady Polaków Wawrzynca Fojtka, sejmik cieszył się wielkim zainteresowaniem. Zebrało się przede wszystkim o 30 osób - mniej więcej tyleż osób zebrało się również na sejmiku w jednym z największych skupisk Polaków na Zaolziu, w Trzyczcu... Czyżby to mieszkańcy właśnie małych gmin bardziej się interesowali sprawami nurtującymi polskie społeczeństwo?... Żywa była również

dyskusja. O czym dyskutowano? - przede wszystkim o problemach związanych ze współpracą z władzami gminy oraz dalszych losach gnojnickiej PŚP, do której uczęszcza również dzieci ze Śmiłowic. Uczestnicy sejmiku zgodnie stwierdzili, że trzeba robić wszystko po to, by gnojnicka szkoła zbiorcza utrzymała swoją samodzielność.

BOGUMIN (h) - Sejmik obwodowy przed Zgromadzeniem Ogólnym Kongresu Polaków, który odbył się w niedzielę w Boguminie, spotkał się

Ciąg dalszy na str. 2

GOSPODARKA W 1997 ROKU Wolniejsze tempo wzrostu

PRAGA - Gospodarka krajowa nie będzie w tym roku rozwijać się tak szybko, jak oczekiwano. Według prognozy Urzędu Statystycznego, opublikowanej w poniedziałek, produkt krajowy brutto wzrośnie w 1997 r. tylko o 4,0-5,0 proc. W listopadzie ub. roku Urząd zakładał na 1997 r. wzrost gospodarki rządu 5,1-5,6 proc. Inflacja powinna kształtować się w przedziale 7,5-8,0 proc. W 1996 r. ceny wzrosły o 8,8 proc. Deficyt w bilansie handlowym ma wynieść maksymalnie 207 mld koron, co byłoby o prawie 50 mld koron więcej niż w 1996 r. Urząd Statystyczny zakłada, że wskaźnik bezrobocia osiągnie w tym roku 3,6-4,0 proc., w ub. roku wyniósł 3,2 proc.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

♦ Zakłady Škoda w Mładej Bolesławie, filia koncernu Volkswagen, zamierzają zmotowić w tym roku w zakładach Zvolnowagena w Poznaniu ok. 30 tys. aut. W ub. roku Škoda zmieniła w poznańskich zakładach i sprzedała w Polsce prawie 16 tys. samochodów, dwa razy więcej niż w 1995 roku.
♦ 50-letnia Brytyjka urodziła trojaczki. Dzieci zostały poczęte in vitro, po tym, jak matka bezskutecznie przeszła 18 miesięcy uwiładowa z ciężką za 18 miesięcy drugą, dwuzestokilogramową dziewczynką.

W sobotę, w ostatnim dniu ekspozycji, lokale archiwum zalały do słownictwa tłumy. Dyrektorka archiwum a zarazem autorka wystawy, Irena Hajtlerowa, wraz ze współpracownikami dzieliły zwiędziających na dwie grupy: Jedna oglądała film o Karlinie z lat 60. i początku lat 70. uzupełniony aktualnym komentarzem, druga zwiędziała wystawę. Tu spotkali się znajomi, pokazując sobie rozpoznane na zdjęciach stare domy, ulice, kopalnie, a także osoby, których twarze zamazał upływ czasu. Co ciekawe, na wystawie zobaczyć można było zarówno ludzi starszych, jak i młodych nie zawsze związanych wprawdzie ze starą Karwiną, ale interesujących się historią dziś już prawie nie istniejącej dzielnicy miasta. Zwiędziający z nostalgią i zadumą przystawali nad starymi zdjęciami uzupełnionymi dla porównania aktualnymi widokami. W sumie od początku lipca ub. roku, kiedy to zagłogono wystawę, dwukrotnie przedłużając czas jej prezentacji, zwiędziało ją prawie 4 tys. osób, w tym tylko w sobotę, w ostatnim dniu ekspozycji niemal 200. Podsumowując trzeba przyznać, że temat wystawy trafił w zainteresowania obecnych, ale także dawnych mieszkańców Karwiny i szerokiej okolicy. Wystawę "Świat, który zaginał" zastąpił nowa, nie mniej ciekawa ekspozycja z okazji 150. rocznicy tzw. kolei Ferdynanda, a ogólnie historii kolei na naszym terenie.

HISTORIE KOBIET MALTRETOWANYCH PRZEZ PARTNERÓW SĄ PODOBNE

Otoczenie woli się nie wtrącać. W naszej obyczajowości życie rodzinne traktowane jest jak tabu. Co najwyżej, ktoś z sąsiadów o miękim sercu, nie mogąc już dłużej patrzeć na krzywdę dzieci czy kobiety, zdecydowały się na anonimowy telefon. Bywa więc, że jeśli nie dojdzie do tragedii, dramat toczy się przez długie lata, a jego skutki odbijają się na następnym pokoleniu. W wyniku różnych badań zostało już bowiem udowodnione, że przemocy dopuszczają się najczęściej osoby, które w dzieciństwie same doznały krzywdy, były poniżane, doświadczaly na swoje agresję lub były świadkami przemocy wobec innych. Pooczucie krzywdy może spowodować w psychice człowieka uzasadnienia, które już nigdy nie zanikają. Zdaniem PhDr Marty Hołcákové

STRAJK UNIERUCHOMIŁ POCIĄGI KRAJOWE I MIĘDZYKRAJOWE Desperacki krok kolejarzy

OSTRAVA (Afr) - O pónocy rozpoczął się na kolei zapowiadany w niedzielę przez Związkowe Stowarzyszenie Kolejarzy (OSČ) co najmniej 48-godzinny strajk generalny.

Akcja strajkowa podjęta została, według związkowców, w celu zwrócenia uwagi na krytyczną sytuację w Czechich Kolejach (ČD). Domagają się oni m. in. odwołania dyrektora ČD, wstrzymania niesystemowych zmian na kolei, zobowiązania się rządu do przedłożenia koncepcji państwowej polityki transportowej i komunikacyjnej, a także 20-proc. podwyżki płac. Są zdania, że wyzerpał wszystkie możliwości oddziaływania na kierownictwo ČD, resortu i rządu. Przedstawiciele rządu twierdzą, że

strajk - ogłoszony bez wcześniejszych ostrzeżeń - jest bezprawnym środkiem nacisku. W regionie Moraw Północnych i Śląska nie wyjedzie dziennie na trasę ok. 300 składów pociągów pasażerskich i towarowych - krajowych i międzynarodowych. Z tych ostatnich wolny przejazd do granicy miały mieć dzisiaj do godz. 3.00 tylko pociągi ekspresowe zmierzające do Polski i na Słowację. Pociągi osobowe miały natomiast zakończyć swój bieg na stacjach większych miast, skład lat-

wiej było podróznym dotrzeć do celu podróży innym środkiem lokomocji. Z wcześniejszych informacji wynikało, że w strajku weźmie udział 100 proc. kolejarzy północnych Moraw i Śląska oraz zdecydowana większość pracowników ČD w pozostałych regionach kraju. M. Ríman poinformował, że ČD nie zamierza na czas strajku uruchamiać zastępczej komunikacji autobusowej. Przewier V. Klíus uważa, że strajk ma to polityczne, a akcję strajkową jako sposób wywierania presji na rząd potępił wicepremier Josef Lux (KDU-ČSL). Krytycznie ocenił ją także pozostałe partie rządzącej koalicji - ODS i ODA.

LEKARZE MAJĄ PEŁNE RĘCE ROBOTY Chorych przybywa

KARWINA, FRYDEK-MISTEK (h) - W przychodniach lekarskich ruch robi się z dnia na dzień coraz większy. Wprawdzie nie o typową epidemię grypy na razie chodzi (wirusa tej choroby nie udało się jeszcze wyodrębnić), ludzie zapadają jednak na choroby dróg oddechowych, których objawy mogą różnić się od objawów typowo grypowych (temperatura, bóle głowy i mięśni, uczucie ogólne rozbicia).

Pacjenci zwykli mówić, że cierpią na "przeziębienie". Dzieci najczęściej zapadają na zapalenia górnych dróg oddechowych, którym niejednokrotnie towarzyszy wysoka gorączka, bóle gardła, kaszel, chryпка. W minionym tygodniu liczba osób cierpiących na choroby "grypopodobne" wzrosła na północnych Morawach o ponad 60 proc., największych nowych przypadków zanotowano jednak w Ostrowie i powiecie karwińskim, gdzie na sto tysięcy mieszkańców przypada ponad 5 tys. chorych.

Lekarze zwracają uwagę na to, że zdecydowanie najwięcej kłopotów ze zdrowiem mają o tej porze roku mieszkańcy najbardziej uprzemysłowionych regionów Moraw. W takich powiatach, jak Nowy Jiczyn, Szumperk, Opawa liczba "przeziębionych" jest dwukrotnie niższa. Ma to związek z poziomem zanieczyszczenia środowiska, a także z faktem, iż w wielkich skupiskach ludzi choroby także szerzą się o wiele szybciej.

POGODA

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. Temperatura w nocy do -8 st. C, w dzień od +1 do +2 st. C. Wiatr południowo-zachodni 5 - 8 m/sk.
ŚRODA - Pochmurno, opady deszczu ze śniegiem lub marną mżawką. Temperatura bez większych zmian.

WYSTAWĘ ZWIEDZIŁO PRAWIE 4 TYS. OSÓB Czar dawnych wspomnień

KARWINA (ow) - Niebawem wprost zainteresowanie wzbuździła wystawa "Świat, który zaginał" (Zanikły świat), przygotowana przez Powiatowe Archiwum Państwowe w Karwinie.

W sobotę, w ostatnim dniu ekspozycji, lokale archiwum zalały do słownictwa tłumy. Dyrektorka archiwum a zarazem autorka wystawy, Irena Hajtlerowa, wraz ze współpracownikami dzieliły zwiędziających na dwie grupy: Jedna oglądała film o Karlinie z lat 60. i początku lat 70. uzupełniony aktualnym komentarzem, druga zwiędziała wystawę. Tu spotkali się znajomi, pokazując sobie rozpoznane na zdjęciach stare domy, ulice, kopalnie, a także osoby, których twarze zamazał upływ czasu. Co ciekawe, na wystawie zobaczyć można było zarówno ludzi starszych, jak i młodych nie zawsze związanych wprawdzie ze starą Karwiną, ale interesujących się historią dziś już prawie nie istniejącej dzielnicy miasta. Zwiędziający z nostalgią i zadumą przystawali nad starymi zdjęciami uzupełnionymi dla porównania aktualnymi widokami. W sumie od początku lipca ub. roku, kiedy to zagłogono wystawę, dwukrotnie przedłużając czas jej prezentacji, zwiędziało ją prawie 4 tys. osób, w tym tylko w sobotę, w ostatnim dniu ekspozycji niemal 200. Podsumowując trzeba przyznać, że temat wystawy trafił w zainteresowania obecnych, ale także dawnych mieszkańców Karwiny i szerokiej okolicy. Wystawę "Świat, który zaginał" zastąpił nowa, nie mniej ciekawa ekspozycja z okazji 150. rocznicy tzw. kolei Ferdynanda, a ogólnie historii kolei na naszym terenie.



▲ Dworzec kolejowy w Karwinie w latach dwudziestych. Fot. arch. (o)

Życie pełne bicia

nie poważniejsze niż przypuszczano, że dotknięte nim bywają nie tylko rodziny alkoholików z marginesu, ale często również te, w których nie pije się wcale, ze środowisk uważanych za elitarne. W ubiegłym roku placówkę, której celem jest niesienie m. in. pomocy prawnej i społecznej kobietom maltretowanym przez swoich partnerów, odwiedziło ponad 40 pań. "To tylko te, które chciały mówić o swoim po-

nieniu. Często jest po prostu tak, że kobiety nie potrafią wywać się z zakletego kręgu przemocy, boją się też, że odwiedzając placówkę pogorszą swoją sytuację, kiedy maż o tym się dowie" - twierdzi Hołcáková.

Z danych statystycznych Centrum wynika, że przemoc fizyczna dotyczy części partnerów o niższym stopniu wykształcenia, natomiast psychiczna częściej staje się udziałem z dyplomem wyższej uczelni. Wiggózdó obrótunków to mężczyźni pomiędzy 28. i 50. rokiem życia. "Maltretowana matka" to kobieta do trzydziestu lat, pochodząca z rozwiedzionej rodziny, z dwójką dzieci, przebywająca na ur-

lopie macierzyństwa lub bezrobotna i finansowo uzależniona od swojego partnera. Dlaczego kobiety maltretowane fizycznie i krzywdzone psychicznie najczęściej nie szukają pomocy w sytuacjach, w których życie rodzinne staje się piekłem? Dlaczego kobiety ukrywają, że ich mżowicie znegają się nad nimi, a nawet wyciągają skargi w trakcie procesu sądowego? Z doświadczeń ośrodka wynika, iż najczęściej przyczyną bywa strach, trwająca agresja drugiej strony, wreszcie - drastyczność przebiegu sprawy przed wymiarem sprawiedliwości. Typową cechą kobiet maltretowanych jest bezradność, lęk, depresja, utrata sąconku wobec siebie, brak wiary we własne możliwości oraz nieumiejętne rozwiązywanie problemów życiowych. (wak)

